

KS. JÓZEF KRUKOWSKI

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM KANONISTÓW WE WROCŁAWIU

W dniu 12 września 1972 r. w Arcybiskupim Seminarium Duchownym we Wrocławiu odbyło się sympozjum zorganizowane przez Sekcję Prawa Kanonicznego przy Komisji Episkopatu Polski d/s. Nauki Katolickiej, poświęcone posoborowym problemom prawodawstwa kościelnego. Wzięło w nim udział 50 kanonistów z całej Polski. Przebiegiem obrad kierował ks. prof. dr hab. Paweł Pałka, przewodniczący sekcji prawa kanonicznego.

Przed rozpoczęciem obrad uczestnicy sympozjum wzięli udział we mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. abpa Bolesława Kominka, metropolity wrocławskiego. Następnie w sali obrad ks. prof. P. Pałka dokonał otwarcia sympozjum. Na wstępie zabrał głos ks. abp B. Kominek. Powitał on uczestników sympozjum oraz omówił podstawowe dokumenty Stolicy Apostolskiej, dotyczące organizacji Kościoła w Polsce na przestrzeni ostatniego półwiecza ze szczególnym uwzględnieniem decyzji Pawła VI, na mocy której nastąpiła stabilizacja polskiej administracji kościelnej na terenie województw zachodnich i północnych.

Podczas sympozjum zostały wygłoszone cztery referaty. Pierwszy referat: *Przeniesienie duchownych wyższych święceń do stanu świeckiego* przedstawił ks. doc. dr hab. Jerzy Grzywacz (KUL). Prelegent stwierdził, że rozważanie swoje zawęży do omówienia przepisów dotyczących przeniesienia prezbiterów, czyli księży do stanu świeckiego; nie bierze zaś pod uwagę sposobu postępowania przy sprowadzaniu do stanu świeckiego subdiakonów, diakonów i biskupów. Wyróżnił on następujące sposoby sprowadzania kapłanów do stanu świeckiego: 1. wymierzenie kary degradacji, 2. stwierdzenie nieważności święceń przyjętych pod przymusem, 3. stwierdzenie niezaciągnięcia zobowiązań płynących ze święceń, 4. reskrypt Stolicy Apostolskiej zwalniający z obowiązków płynących z przyjętych święceń wyższych (celibatu i modlitwy brewiarzowej). Dla każdego z tych sposobów postępowania przewidziana jest inna procedura. Najwięcej uwagi poświęcił prelegent omówieniu procedury w postępowaniu o uzyskanie reskryptu Stolicy Apostolskiej. W ostatnich latach stanowisko w tej kwestii uległo bowiem znacznej ewolucji. Pierwszym krokiem w tym kierunku był list Świętego Oficjum z dnia 2 lutego 1964 r. skierowany do wszystkich ordynariuszy miejscowych i wyższych przełożonych zakonnych, w którym zostały podane nowe zasady sprowadzania księży do stanu świeckiego. Postępowanie w tego rodzaju sprawach miało być tajne i przebiegać według reguł sądowych — było więc długotrwałe. Dalsze zmiany wprowadziła instrukcja Kongregacji Sakramentów z dnia 9 września 1971 r. skierowana do ordynariuszy miejscowych. Na mocy tej instrukcji ordynariusze mogą przeprowadzić postępowanie w trybie administracyjnym. Postępowanie to jest więc znacznie skrócone i przebiega szybciej. Decyzja w takich sprawach zawsze jest zastrzeżona Stolicy Apostolskiej. Pod koniec referatu autor stwierdził, iż wspomniane dokumenty wskazują na złagodzenie stanowiska Stolicy Apostolskiej względem księży, którzy proszą o zwolnienie (dyspensę) z celibatu.

Nad powyższym referatem wywiązała się bardzo interesująca dyskusja. Zabierali w niej głos: ks. dr Tadeusz Pieronek, ks. dr hab. Piotr Hemperek, o. dr Władysław

Rymarz, ks. prof. dr hab. Józef Rybczyk, prof. dr Leszek Winowski, ks. dr Tadeusz Gocławski, ks. prof. dr Marian Myrcha, ks. dr Wojciech Góralski i ks. dr Józef Glemp. Ks. Pieronek stwierdził, że spodziewał się obszerniejszego potraktowania procedury postępowania o uzyskanie reskryptu Stolicy Apostolskiej. Zwrócił on uwagę na to, że prelegent nie uwzględnił wszystkich etapów ewolucji tej procedury, gdyż pomiął takie dokumenty, jak list kard. Ottavianiego, prefekta Świętego Oficjum, wprowadzający zmiany do listu tegoż Oficjum z dnia 2 lutego 1964 r., oraz najnowsze przepisy Kongregacji Sakramentów z dnia 6 czerwca 1972 r. Ks. Hemperk poruszył niektóre praktyczne aspekty postępowania o uzyskanie reskryptu Stolicy Apostolskiej oraz postawił pytanie, czy przepisy dotyczące postępowania o nieważność świąceń przyjętych pod przymusem nie straciły swego waloru. Zdaniem o. Rymarza należałoby w referacie uwzględnić racje wprowadzenia nowej procedury o uzyskanie reskryptu zwalniającego z celibatu. Trudno jest jednak — jego zdaniem — doszukać się sensu niektórych wymogów w tego rodzaju postępowaniu, np. zbędne wydają się być inwestygacje dotyczące miejsca zamieszkania petenta. Ks. Rybczyk podjął problem wysunięty przez o. Rymarza. Wskazał on na trzy charakterystyczne elementy nowej procedury: 1. przed rozpoczęciem formalnego postępowania biskup ma obowiązek zastosować środki zaradcze, tzn. zapobiec, aby przyczyną odejścia księdza nie było jego wyobcowanie; 2. w trakcie postępowania o uzyskanie dyspensy należy życzliwie potraktować petenta; 3. wydaje się, że nieaktualny jest już termin *reductio ad statum laicalem*. Prof. Winowski stwierdził, że rozważania na tego rodzaju tematy, jak omawiany, należałoby potraktować również w perspektywie socjologicznej i teologicznej; wtedy łatwiej można będzie uchwycić *ratio legis*. Ks. Gocławski zauważył, że w nowej instrukcji przebija względ personalistyczny, tzn. większy niż dawniej szacunek dla osoby petenta. Ks. Myrcha wskazał, że *reductio ad statum laicalem* miało zawsze posmak kary; jest to bowiem sprowadzenie od czegoś wyższego do czegoś niższego. Nowe przepisy idą nadal po tej linii, gdyż nie zezwalają na to, aby księża żonaci mogli spełniać czynności kapłańskie. Wreszcie ks. Góralski, ks. Pieronek i ks. Glemp zwrócili uwagę na dość kłopotliwy problem zachowania tajemnicy co do faktu udzielenia dyspensy od celibatu i jego zapisu w księgach kościelnych.

Odpowiadając uczestnikom dyskusji ks. Grzywacz stwierdził, że w opracowaniu referatu napotkał na trudności; nie uwzględnił wszystkich dokumentów Stolicy Apostolskiej w tej kwestii, gdyż nie mógł do nich dotrzeć z uwagi na ich tajność. Wyjaśnił ks. Hemperkowi, że procedura postępowania o stwierdzenie nieważności świąceń zawartych pod przymusem nie utraciła swego waloru. Przyznał on, że nie uwydatnił *ratio legis* nowej procedury o uzyskanie reskryptu oraz nie uwzględnił jej socjologicznego podłoża, gdyż nie miał dostępu do akt petentów. Akta te trzymane są bowiem w ścisłej tajemnicy. Jeżeli zaś idzie o fakt udzielenia dyspensy od świąceń w celu zawarcia małżeństwa, to dla zabezpieczenia tajemnicy dokonuje się adnotacji w aktach przechowywanych w tajnym archiwum kurii biskupiej.

Drugi referat — *Niektóre aspekty m.p. «Causas matrimoniales»* przedstawił ks. doc. dr hab. Tadeusz Pawluk (ATK). Prelegent omówił dwie sprawy: cel ustawy procesowej *Causas matrimoniales* oraz jego realizację poprzez nowe ustalenia dotyczące właściwości sądu. Ustalenie celu nie jest rzeczą trudną — prawodawca wyraźnie bowiem mówi, że chce, aby załatwianie spraw w sądach kościelnych było sprawniejsze i szybsze. Nowa ustawa nadal przyjmuje właściwość miejscową trybunału, wprowadza jednak do niej pewne modyfikacje. Zmodyfikowany został mianowicie tytuł z racji zamieszkania tymczasowego (*commemoratio non precaria*), wprowadzone też zostało forum miejsca usytuowania środków dowodowych (*forum*

probationis). Autor zwrócił szczególną uwagę na wyjaśnienie tych nowych tytułów właściwości trybunału oraz możliwość jego zmiany podczas postępowania procesowego. W dyskusji nad tym referatem wzięli udział: ks. dr Edmund Przekop, o. Ry-marz, ks. Pieronek, ks. Grzywacz, ks. dr W. Lis. Zwrócili oni uwagę na interpretację niektórych postanowień zawartych w m.p. *Causas matrimoniales*. Ks. Przekop zakwestionował celowość wymogu, aby do przyjęcia sprawy małżeńskiej z tytułu commemoratio non precaria było konieczne zezwolenie ordynariusza i oficjała. O. Ry-marz wskazał, że cel tej ustawy realizowany jest również w innych postanowieniach niż te, które dotyczą modyfikacji właściwości sądu, np. w skróceniu postępowania apelacyjnego. Ks. Góralski postawił problem: czy wyrażenie „visa sententia” oznacza, że sędziowie drugiej instancji mogą poprzestać na zaznajomieniu się z samym tylko wyrokiem pierwszej instancji bez wglądu do akt sprawy. W dalszym ciągu dyskusji uczestnicy starali się dać odpowiedź na to pytanie. Zdaniem ks. Pieronka znajomość samego wyroku winna wystarczyć sędziom drugiej instancji w wypadku, gdy wyrok pierwszej instancji był pozytywny. Natomiast ks. Grzywacz uważa, że sędzia drugiej instancji winien sięgnąć do akt, gdyby wyrok pierwszej inst. i wotum obrońcy węzła małżeńskiego nie miały dostatecznego uzasadnienia. Zdaniem ks. Pawluka, sędziowie drugiej instancji powinni mieć zawsze akta pierwszej instancji, aby mogli do nich sięgnąć, gdyby mieli jakieś wątpliwości.

W trzecim referacie ks. dr hab. P. Hemperek (KUL) omówił *Reformę święceń niższych*. Sobór Watykański II w konst. *Lumen gentium* wysunął postulat, aby obrzędy święceń zostały krytycznie zbadane i odnowione. W myśl tego postulatu zostały już odnowione obrzędy święceń wyższych: diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa. Natomiast reforma święceń niższych i subdiakonatu nie została jeszcze dokonana dla całego Kościoła. Przepisy w tej sprawie wydano jedynie „ad experimentum” dla niektórych Kościołów lokalnych. Zwłoka w tym względzie spowodowana jest dyskusją nad sensownością utrzymania tych święceń z uwagi na ich małą przydatność w praktyce w obecnej sytuacji Kościoła. Wnioski dotyczące reformy święceń niższych są bardzo różne. Najbardziej właściwy — zdaniem prelegenta — wydaje się wniosek, aby znieść te święcenia, a w ich miejsce wprowadzić ceremonię mającą symbolizować związek duchownego z diecezją. W dyskusji nad tym referatem zabrał głos najpierw ks. Pałka. Jego zdaniem reforma święceń w Kościele zachodnim idzie w kierunku upodobnienia do Kościołów wschodnich. Interesującą rzeczą jest to, z czym będzie związany obowiązek celibatu w wypadku zniesienia święcenia subdiakonatu. Następnie ks. Gocławski — w oparciu o informacje z Rzymu — stwierdził, że dokument wprowadzający reformę święceń niższych jest już przygotowany, ale nie został jeszcze opublikowany z powodu negatywnej opinii niektórych konferencji biskupów.

Czwarty i ostatni referat — *Rada duszpasterska w prawie powszechnym i partykularnym* — wygłosił ks. Pieronek (ATK). Rada duszpasterska — jak stwierdził autor — jest instytucją nową, sięgającą zaledwie Soboru Watykańskiego II, dlatego nie jest jeszcze w pełni ukształtowana pod względem prawnym. Podstawy teologiczne tej rady są inne niż rady kapłańskiej z uwagi na to, że mają do niej wchodzić również świeccy. Podstawy te znajdują się w konst. *Lumen gentium* i w m.p. Pawła VI *Ecclesiae sanctae* (n. 16 i 17). Są one jednak bardzo ogólne i w pewnym sensie dają biskupom „wolną rękę” w powoływaniu tych rad w swoich diecezjach. W niektórych — zarówno na Zachodzie jak i w Polsce — biskupi powołali już rady duszpasterskie. W Polsce powołano je już w 12 diecezjach (na 25 istniejących). Udział osób świeckich jest w nich jednak minimalny. Istnieje jeszcze wiele kwestii nie ustalonych (spornych) co do zadań i kompetencji tych rad, sposobu po-

wolywania ich członków (wybory czy nominacja) itp. Wielu biskupów nie powołuje rad duszpasterskich uważając, że będą im zagrażać w rządzeniu diecezją. Są to nieporozumienia.

W dyskusji nad powyższym referatem wzięli udział: ks. Rybczyk, prof. Winowski, ks. Myrcha i ks. Glemp. Przyczyną nieporozumień w tej kwestii — zdaniem ks. Rybczyka — jest brak jasnego odróżnienia rady duszpasterskiej od rady kapłańskiej. Do rady duszpasterskiej mogą bowiem wchodzić również świeccy — z odpowiednimi kwalifikacjami (specjaliści); dlatego członków tej rady winien powoływać ordynariusz. Drugą przyczyną nieporozumień — jego zdaniem — leży w tym, że członkowie rad duszpasterskich często uważają, że są powołani do rządzenia diecezją. Polemizując z powyższą wypowiedzią, ks. Pieronek wskazał, że mogą być różne drogi dojścia do rady duszpasterskiej. Jeżeli zaś idzie o kompetencje tej rady, to — jego zdaniem — ma ona mieć udział w rządzeniu diecezją. Nie wyklucza tego obecność w niej ludzi świeckich, gdyż przez chrzest zostali oni powołani do współodpowiedzialności za Kościół. Prof. Winowski zauważył, że dotychczasowe postanowienia Stolicy Apostolskiej dotyczące rady duszpasterskiej mają charakter najogólniejszych wytycznych. Rady te w obecnej chwili mają więc postać pewnego eksperymentu — w jego rozwiązywaniu trzeba zachować dużo ostrożności. Ks. Myrcha wyraził opinię, że rady duszpasterskie z natury swej muszą mieć pewien udział w rządzeniu, w przeciwnym wypadku będą tylko cczą formą. Ks. Glemp zajął ostrożniejsze stanowisko uważając, że trzeba odróżnić funkcję czysto doradczą, jaką mają mieć rady duszpasterskie, od zarządzania diecezją. Jeżeli zaś idzie o sposób powoływania świeckich do tych rad, to — jego zdaniem — winni oni być z nominacji, a nie z wyboru.

Zamykając obrady ks. Pałka złożył podziękowanie ks. abpowi Kominkowi za odprawienie mszy św., wygłoszenie kazania i przemówienia oraz ks. prof. drowi J. Majce, rektorowi seminarium, i ks. prał. drowi J. Markowi za gościnność. Należy z uznaniem podkreślić, że gospodarze Wrocławskiego Seminarium Duchownego okazali wszystkim uczestnikom Sympozjum niezwykle serdeczne przyjęcie i dużo troski włożyli w zabezpieczenie warunków umożliwiających jego sprawny przebieg.
